

# Baran dany na ofiarę

Widząc, że wieńce kładą, że mu rogi złocą,  
Pysznił się tłusty baran, sam nie wiedział o co.  
Aż gdy postrzegł oprawcę, a ten powróż bierze,  
Aby go poniewolnie ciągnął ku ofierze,  
Poznał swój błąd; rad nierad wypełnił los srogi.  
Nie pomogły mu wieńce i złoczone rogi.